



Fot. Nick Soos, Pexels.

Rybka

Od dworu, spod lasa, z wioski,
Smutna wybiega dziewczica,
Rozpuściła na wiatr włoski
I łzami skropiła lica.

Przybiega na koniec łączki,
Gdzie w jezioro wpada rzeka;
Załamuje białe rączki
I tak żałośnie narzeka:

„O wy, co mieszkacie w wodzie,
Siostry moje Świtezianki,
Słuchajcie w ciężkiej przygodzie
Głosu zdradzonej kochanki.

Kochałam pana tak szczerze,
On mię przysięgał zaślubić,
Dziś księżnę za żonę bierze,
Krysię ubogą chce zgubić.

Niechże sobie żyją młodzi,
Niech się z nią obłudnik pieści,
Niech tylko tu nie przychodzi
Urażać się z mych boleści.

Dla opuszczonej kochanki
Cóż pozostało na świecie?
Przyjmijcie mię, Świtezianki!
Lecz moje dziecię... ach, dziecię!"

To mówiąc rzewnie zapłaczę.
Rączkami oczy zasłoni
I z brzegu do wody skacze,
I w bystrej nurza się toni.

(fragment)
Adam Mickiewicz

Balyčech

Saraj jandan orman sary
Kačat muzhul kyz saladan,
Jel'dian ačchan čaččechlary,
Juziu biurkkian jašlaryndan.

Da bičianlik kyryjynda,
Nie giol' özianbia konuшат,
Ach kollaryn syndyrhanda,
Ačy avazba talačat:

„Hoj siž, boluvčular suvda,
Öziañ kyzlar, öž sil'liliar,
Tynlajyz nie kajhylarda
Kyz aldatchan sižgia siožliar:

Astry siuvdium ahalychny –
Bierdi maja ant juvliañmia...
Alat ol biugiuñ chodžany,
Ač Krysiani kliejt' taš èt'mia.

Sav bolsunlar bu igit'liar,
Da siuviušsiuñ čeja južliu –
Tiek biere kiel'miasin, išliar
Avrulumdan èlik tiurliu!

Kiemišil'gian siuviarčiągia
Kaldy mo nie jer ũstiunia?
Kajtarylam, kyzlar, sižgia
Tiek ulanym... ach, kičkinia!"

Bunu ajta, ačy jylejt,
Kolčochlary kioziuñ japy,
Da kyryjdan suvha atlejt,
Tiejž ahynha tiušiup batty.

Przekład Szymon Firkowicz (1954)
Buvo tokia diena, Vilnius 2015